

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkozenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Rekordowa skala odmów szczepień i zachorowań na odrę

W 2023 r. zanotowało w Polsce ponad 87 tys. odmów zaszczepienia dziecka. Mniejsza liczba szczepień przeciwko chorobom zakaźnym spowodowała, że w pierwszym półroczu tego roku było ponad dziesięciokrotnie więcej zachorowań na odrę niż w tym samym okresie 2023 r.

Rok 2023 był rekordowy pod względem liczby uchyleń od szczepień obowiązkowych. W ostatnich 20 latach, czyli odkąd państwo gromadziło dane na temat odmów, skala zjawiska wzrosła niemal trzydziestokrotnie. W 2003 r. zanotowano 3077 odmów przyjęcia obowiązkowej szczepionki, a w

2023 r. - 87 344 - wynika z danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny. Od 2017 r. liczby te rosną skokowo. Każdego roku jest ok. 10 tys. odmów więcej.

"Pokazuje to dobitnie, że działania państwa w tym obszarze są nieskuteczne. Aby to zmienić, należałoby opracować wielokierunkową strategię działania. Inaczej sytuacja będzie się tylko pogarszać" - powiedziała PAP prof. dr hab. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Unikanie szczepień przekłada się na wzrost zachorowań na choroby zakaźne.

"W społecznościach, gdzie istnieją luki w odporności, odra jest często pierwszą chorobą, która się rozprzestrzenia. Dlatego jest postrzegana jako wyznacznik skutecznych programów szczepień. Nieodpowiedzialne podejście do obowiązku szczepienia oznacza, że zagrożeni są nie tylko ci najmłodsi, których rodzice nie chcą ich szczepić, ale również te dzieci, które nie mogą być zaszczepione ze względów zdrowotnych" - powiedziała dyrektor generalna UNICEF Polska Renata Bem.

Tak jest właśnie w Polsce. Pod koniec kwietnia wiceminister zdrowia Wojciech Konieczny przedstawił sejmowej komisji zdrowia dane o szczepieniach przeciwko odrze. Poziom zaszczepienia spadł w tym przypadku poniżej 95 proc., czyli poniżej progu zapewniającego odporność populacyjną przeciw tej chorobie. W przeszłości wynosił on 99 proc.

W efekcie na odrę do połowy lipca 2024 r. zanotowano 232 zachorowania - ponad dziesięciokrotnie więcej niż w tym samym okresie 2023 r. (22 zachorowania) - wynika z najnowszych danych NIZP-PZH.

"Konsekwencją odry jest osłabienie odporności, a przy powikłaniach nawet śmierć. Przypadki takie zanotowano ostatnio m.in. w Rumunii. Niestety wiele osób nie zdaje sobie z tego zagrożenia sprawy" - zaznaczyła prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska.

Rosnąca skala odmów szczepień ma kilka przyczyn. Polacy coraz liczniej uchylają się od szczepień m.in. dlatego, że mogą. Egzekwowanie obowiązku przez państwo jest nieskuteczne. Z danych Głównego Inspektoratu Sanitarnego wynika, że zaledwie 5 proc. rodziców uchylających się od poddania dziecka szczepieniu, robi to pod wpływem kar nakładanych drogą administracyjną. Często jednak w ogóle do ukarania nie dochodzi, bo rodzice odwołują się od decyzji o nałożeniu grzywien.

Nowy szef GIS, dr Paweł Grzesiowski zamierza to zmienić tak, by mandaty za niezaszczepienie mogły być nakładane bezpośrednio przez sanepid. Będzie to możliwe, ponieważ inspektorat zmodyfikował sposób gromadzenia danych o przypadkach niezaszczepionych dzieci - w celu szybkiego dotarcia do tych osób posługuje się numerami PESEL i adresami. Do tej pory bazowano na kartach szczepień i odmowach, przez co dokładnie nie było wiadomo, ile dzieci jest niezaszczepionych.

"Po raz pierwszy w historii mamy narzędzie do monitorowania niezaszczepionych dzieci. Za pierwszy kwartał tego roku pojawiły się dane, z których możemy się dowiedzieć, że np. Jaś Grzesiowski, lat 5, nie otrzymał dwóch dawek szczepionki przeciwko żółtaczce typu B. Myślimy więc o tym, by nawiązać kontakt z lekarzami rodzinnymi i pielęgniarkami środowiskowymi, którzy znają swoich podopiecznych. Chcemy namówić ich, by korzystali z tego narzędzia. To się sprawdzi zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. W dużych miastach niekoniecznie, bo w nich jest mnóstwo ludzi anonimowych, którzy często zmieniają gabinety lekarskie, mają abonamenty, nie mają stałego lekarza" - powiedział dr Grzesiowski PAP wkrótce po objęciu stanowiska.

"To bardzo dobra koncepcja GIS, ponieważ dotychczasowe procedury przeciągały się i były

nieskuteczne" - oceniła prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska. "W kwestii szczepień i przeciwdziałania chorobom zakaźnym w pierwszym rzędzie stawiałbym na edukację społeczną, jednak obok niej potrzebujemy skuteczniejszych i, przede wszystkim, nieuchronnych sankcji wobec rodziców bez wskazań medycznych odmawiających obowiązkowych szczepień swoich dzieci" - zaznaczyła.

Na rosnącą liczbę odmów zaszczepienia dziecka duży wpływ mają ruchy antyszczepionkowe, które bardzo zyskały na sile w pandemii.

"Są obecne w mediach społecznościowych, mają swoje kongresy i stowarzyszenia, gdzie szerzą dezinformację. Wszystko to ma niestety realne przełożenie na zachowania prozdrowotne społeczeństwa" - podkreśliła prof. Szuster-Ciesielska.

Zwróciła uwagę, że przeciwnicy szczepień starają się uwiarygodnić swoje teorie dzięki powoływaniu się na rzekomo wiarygodne publikacje naukowe.

"Na pierwszy rzut oka wszystko wygląda w tych informacjach dobrze, jednak, gdy sprawdzi się źródło danej informacji, to okazuje się, że wysunięte wnioski wcale nie są wnioskami zawartymi w tej pracy, lecz pasujące do antyszczepionkowej tezy zdania zostały wyrwane z kontekstu. To manipulacja, której zwykły czytelnik nie jest w stanie jej wychwycić. A na odwrócenie szkód czynionych przez szerzenie antyszczepionkowych tez potrzeba dużo czasu i wielkich nakładów pracy świata nauki" - powiedziała.

Najsłynniejszym przykładem jest kłamstwo o szczepionce przeciwko odrze, śwince i różyczce, która według antyszczepionkowców miałaby wywoływać autyzm. "Informacja ta błyskawicznie obiegła świat, a potrzeba było wielu lat szeroko zakrojonych badań, by udowodnić, że to nieprawna" - powiedziała badaczka.

Według rozmówczyni PAP w strategii promocji szczepień powinny znaleźć się prowadzone w szkołach działania edukacyjne dla rodziców.

"Instytucje państwowe muszą też mocniej angażować się w walkę z dezinformacją szerzoną przez ruchy antyszczepionkowe. Nieakceptowalna jest dla mnie np. sytuacja dopuszczania do głosu przeciwników szczepień podczas prac parlamentarnego zespołu ds. sanitaryzmu, a następnie umieszczanie linku z tego spotkania na stronie sejmowej" - powiedziała.

Zdaniem prof. Szuster-Ciesielskiej pomogłoby też stosowanie w obowiązkowych szczepieniach nowocześniejszych preparatów. Obecnie wielu rodziców zamiast bezpłatnych szczepionek wybiera dla swoich dzieci płatne szczepionki skojarzone pięć w jednym, dzięki czemu ograniczają liczbę wkluc. Taka szczepionka chroni dziecko przed błonicą, tężcem, krztuścem, polio i Hib (bakterią wywołującą zakażenia układu oddechowego i zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych). Dzięki temu w pierwszych dwóch latach życia dziecko może otrzymać 12 zamiast 19 zastrzyków. Kilka lat temu NIZP-PZH oszacował, że już nawet 60 proc. rodziców wybiera zamiast refundowanych płatne szczepienia.

"W ramach programu powszechnych szczepień państwo powinno zapewniać najlepsze, skojarzone szczepionki. Wzmacniałoby to przekonanie do programu" - podkreśliła.

Źródło: pap.p

<http://laboratoria.net/edukacja/32228.html>

Informacje dnia: [W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#) [Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#) [W ostatnich 60 latach światowa produkcja](#)

[żywności stale rosła Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#)
[Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#)
[W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#)

Partnerzy